

Brytyjski nastolatek zabity na swojej pierwszej misji na Ukrainie

4 lutego 2025

Prawie 18-letni brytyjski „wojak” zginął podczas swojej pierwszej misji podczas walki z ukraińskim wojskiem w rosyjskim Donbasie. James Wilton był członkiem Ukraińskiego Międzynarodowego Legionu – jednostki zagranicznych bojowników, którą Moskwa uważa za najemników.



Ukraina rekrutuje zagranicznych bojowników od czasu eskalacji konfliktu z Rosją w 2022 roku, ponieważ jej siły zbrojne walczą z dezercją i stratami na polu bitwy. Pomimo ogromnej kampanii mobilizacyjnej i obniżenia wieku poboru także zaostrożenia kar za oszustwa, kijowska armia boryka się z niedoborem personelu w związku z dużymi stratami z powodu postępów Rosji na pierwszej linii frontu.

Wilton, pochodzący z Huddersfield w West Yorkshire, został zabity po kilku minutach jego pierwszej misji na froncie wschodnim po tym, jak został zaatakowany przez trzy rosyjskie drony na otwartym polu, przekazał jego przyjaciel Jason,

amerykański „bojownik wolontariusz”, który był razem z nim. Incydent miał miejsce w lipcu, ale do tej pory nie został zgłoszony.

Młody rekrut poleciał z Manchesteru na Ukrainę cztery miesiące przed 18. urodzinami, aby dołączyć do Międzynarodowego Legionu Ukrainy, mimo że nie miał żadnego wojskowego doświadczenia. Wilton miał za zadanie dostarczyć małej drużynie zagranicznych wolontariuszy zapasy na pierwszą linię frontu, ale misja szybko przekształciła się w koszmar, gdy trzy rosyjskie drony wykryły ich małą grupę, która przekroczyła otwarte pole bez osłony.

„Nieśliśmy ciężkie, 60-kilogramowe paczki. Kiedy byliśmy w połowie pola, nagle się zatrzymał” – opowiedział przyjaciel Wiltona brytyjskiemu tabloidowi. „Potem usłyszałem to – szum w powietrzu nad nami – i pomyślałem: »Och, do cholery«. Zajęło mi to dwie lub trzy sekundy, a potem zobaczyłem to i zdałem sobie sprawę, że jesteśmy w najgorszej możliwej sytuacji, w jakiej możemy być – na otwartym polu, gdzie nie ma dokąd uciec”.

Według amerykańskiego wolontariusza Wilton „nie miał żadnej szansy” – dron był bezpośrednio nad nim. Dodał, że działo się to około 30 metrów od linii okopów. Wtedy dron eksplodował. Uważa się, że Wilton był najmłodszym brytyjskim najemnikiem, który zginął dla Kijowa podczas walk.

Rosja uważa cudzoziemców walczących za Ukrainę jako najemników i ściga ich. Jednak zachodnie media często przedstawiają rodaków zabitych w konflikcie na Ukrainie jako bezinteresownych wolontariuszy.

Na początku stycznia bieżącego roku 34-letni Jake Waddington, były członek brytyjskiego Royal Regiment, został zabity podczas wykonywania misji rozpoznawczej dla Kijowa.



Waddington udał się na Ukrainę w chwilę po tym, jak jego stan zdrowia wykluczył go ze służby w brytyjskiej armii.

W tym roku rosyjski Komitet Śledczy poinformował TASS, że ponad 580 zagranicznych najemników walczących o Kijów z krajów takich jak USA, Niemcy, Szwecja, Irlandia, Chorwacja, Francja, Grecja, Włochy, Argentyna i inni zostali umieszczeni na międzynarodowej liście poszukiwanych.

Tłumaczenie: Foxi

Zdjęcia: [X.com](#)

Źródło zagraniczne: [TheIntelDrop.org](#)

Źródło polskie: WolneMedia.net